

Ks. Ksawery Szynalewski 1909 – 1939

Pierwszy proboszcz kuźnicki urodził się 8 listopada 1909 roku w Jaroszewach koło Starogardu Gdańskiego z rodziców: Ksawerego Szynalewskiego i Alojzy z domu Szlachcikowskiej.

Jaroszewy należały do parafii Pogódki, gdzie w dniu 12 listopada w parafialnym kościele pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła przyszły ksiądz został ochrzczony, przyjmując imiona Franciszek Ksawery Aleksy.

Ojciec jego był rolnikiem, a matka zajmowała się domem i licznym potomstwem. Ksawery miał siedem siostr (Leokadię, Walerię, Bronisławę, Wandę, Łucję, Władysławę i Ksenię) oraz brata Leona.

Rodzina Szynalewskich przeprowadziła się do Rychnowa, parafia Linowo (koło Grudziądza) i tu Ksawery spędził wczesną młodość.

Po ukończeniu szkoły średniej w Tczewie Ksawery wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie.

19 stycznia 1929 roku jako niespełna dwudziestoletni kleryk został członkiem Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusowego.

17 grudnia 1932 roku z rąk ordynariusza diecezji chełmińskiej ks. biskupa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego otrzymał święcenia kapłańskie, a dziesięć dni później odprawił Mszę Świętą prymicyjną w kościele parafialnym w Linowie.

Na pamiątkowych obrazkach z prymicji umieścił cytaty z ewangelii świętego Jana: „ ***To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali***” (Jan XV, 17).

Pierwszą, tj. od stycznia 1933 roku placówką duszpasterską młodego wikariusza była parafia Wąbrzeźno.

Pierwszego lipca 1933 roku przybył do Kuźnicy na Helu jako wikariusz ekspozyt, a cztery lata później został ustanowiony pierwszym proboszczem parafii Kuźnica.

Zamieszkał najpierw u państwa Dettlaffów w pensjonacie „Zorza Bałtyku”, a od roku 1935 w pensjonacie „Morskie Oko” państwa Mużów.

Ksiądz Szynalewski z wielkim zapalem i poświęceniem zajmował się życiem duchowym naszej nowej wówczas parafii. Pod jego patronatem działały stowarzyszenia religijne, w tym przede wszystkim Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Organizował różne imprezy, jak wycieczki, przedstawienia (np. „Żywot św. Genowefy”), gwiazdki dla ubogich i inne.

Ks. Szynalewski dbał też usilnie o wyposażenie kościoła. W czasie jego krótkiej posługi zakupiono organy i dzwony, ufundowano ołtarz główny i witraże w prezbiterium. Inne zasługi młodego proboszcza to założenie cmentarza i budowa plebanii.

W dniu św. Franciszka Ksawerego (3 grudnia) parafianie corocznie obchodzili imieniny swojego proboszcza uroczystą akademią w sali u pana Zygfrieda Konkola. Współorganizatorem akademii był Jan Spretke - kierownik miejscowej szkoły.

W wybudowanej w roku 1938 plebanii gospodarzyły księdzu jego siostry Ksenia i Władzia. Często bywała tam też ich matka Alojza i brat Leon z rodziną. Ks. Ksawery miał łódeczkę na przejażdżki po zatoce. W sierpniu 1939 roku odwiedził rodzinne strony: wioskę Rychnowo oraz kościół i grób ojca w Linowie. Żegnając się z matką, nie wiedział, że będzie to ich ostatnie spotkanie.

Gdy we wrześniu 1939 roku spadły na Kuźnicę pierwsze niemieckie bomby, Ksiądz niestrudzenie niósł pociechę rannym i cierpiącym, grzebał zabitych i podtrzymywał parafian na duchu. Uroczystość pierwszokomunijna (dzieci z rocznika 1929) odbyła się w lesie z uwagi na naloty.

Po wkroczeniu Niemców, mimo wiadomości o aresztowaniu ks. proboszcza ze Swarzewa i możliwości ukrycia się w rodzinnych stronach, nie opuścił Kuźnicy i nadal ofiarnie wypełniał swe duszpasterskie obowiązki. Wbrew zakazom okupanta, jeszcze w październiku odmawiał z parafianami różaniec po polsku.

21. października 1939 roku po ks. Szynalewskiego przyjechało gestapo. Przejeżdżając przez Kuźnicę, ksiądz błogosławił znakiem krzyża napotkanych parafian.

Z początkiem listopada dwaj mieszkańcy Kuźnicy pojechali do Wejherowa z nadzieją uzyskania uwolnienia ks. proboszcza z więzienia. Niestety, ksiądz Szynalewski już nie żył. Został zamordowany przez hitlerowców w Lasach Piaśnickich i pochowany w masowym grobie.

Po wojnie rodzina Szynalewskich wiele ucierpiała od komunistów:

- państwo zabrało im ziemię;
- brat księdza Leon został uznany za „kułaka” i przesiedział wiele lat w więzieniu.

W roku 1989 parafia uczciła 50-tą rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Ksawero Szynalewskiego odsłonięciem wmurowanej w kruchcie kościoła tablicy pamiątkowej.

Ulicę, przy której stoją kościół i plebania, przemianowano wówczas z Pocztovej na ulicę Księdza Ksawero Szynalewskiego. Wielką pomocą w przeprowadzeniu tych inicjatyw służył ówczesny radny ś.p. Hubert Rotta.

Siostry księdza Szynalewskiego Ksenia i Władzia gościły w latach 80-tych kilkakrotnie w Kuźnicy u pani Ewy Muży.

W roku 2009 obchodziliśmy:

100. rocznicę urodzin i jednocześnie 70. rocznicę śmierci ks. Szynalewskiego.

Oprac. Ewa Muża, Kuźnica



ks. Ksawery Szynalewski



Wycieczka Gdynia 26 sierpnia 1934 r.



W towarzystwie ministrantów na tarasie Morskiego Oka 1934 r.



W gronie przyjaciół na tarasie Morskiego Oka 1936 r.



Kościół w Kuźnicy na Helu



Na uroczystości w Kuźnicy na Helu 1934 r.



Na statku z matką i siostrą 1933 r.

Zamordowany w Lasach Piaśnickich - fotografie z egzekucji niemieckich w Piaśnicy i z późniejszych ekshumacji

